

Fryderyku, a czemu musimy się myć?

[BajkowyTata](#)

Fryderyk duże ma laboratorium swoje,
Przechowuje tam próbówki, mikroskopy i dziwne
słoje,
Przebywa tam cały czas w sumie,
Pomimo, że do swego domu trafić umie.
Całą dobę zajmują mu nowe badania i
eksperymenty,
Nie dla niego błógię lenistwa wykręty,
Znajduje jednak czas, raz w tygodniu, na dzieci zapraszanie,
I na ważne pytania: A czemu?, A jak?, A po co? odpowiadanie.
Jak też moi kochani dzisiaj pomóc Wam mogę?
Może chcecie poznać przepis na piękną urodę?
Czy chcecie wiedzieć, jak się produkuje butelkową wodę?
A może jesteście ciekawi czemu mężczyźni zapuszczają brodę?



Fryderyku, a czemu musimy się myć?

Na prawdę moi kochani kąpać się musicie?
Ja kąpiel uwielbiam nad całe moje życie!
Nikt na siłę do wanny was wsadzać nie powinien,
Jednak najpierw wyjaśnienie, dlaczego, jestem Wam winien.
Dawno, dawno temu, na Ziemi naszej,
Nie było w domach wody jak dziś w łazience waszej,

Żeby się załatwić trzeba było wyjść z domu,
I albo w specjalnym wychodku, jak żyło się dobrze komu,
Albo pod krzaczkiem, czy w polu po kryjomu,
Załatwić swą potrzebę i wrócić, często po ciemku, do domu,
Czy to mroźna i śnieżna zima była, co skórę pośladków zamrażała,
Czy pogoda sucha i upalna, co otarcia bolące powodowała,
Każda istota ludzka załatwić się przecież musiała,
Nawet jeśli później zielonego kataru dostawała,
Kąpiel natomiast to też nie była prosta sprawa,
I potrzebna była do tego niezwykła zwinność i wprawa,
Kiedy nad rzekę czy jezioro czekała Cię codzienna daleka wyprawa,
A jak zamrożona była już woda i okoliczna murawa,
Czekało Cię długie do domu wody w wiadrach noszenie,
Potem długie jej nad ogniem podgrzewanie i donoszenie,
Aby wspólnie z rodzeństwem w jednej misce, raz na tydzień, robić dogłębne
czyszczenie.

A to i tak było wtedy najmniejsze Twoje zmartwienie,
Bo jeszcze nikt nie wierzył zbyt w bakterii i wirusów istnienie,
Które odpowiedzialne są za wielu chorób się pojawienie,
Najwięcej bakterii, które się do nas przyklejają,
Znajdziemy na naszych rękach, gdzie najlepiej się mają,
Powodują one różne choroby i zatrucia pokarmowe,
I jak ich nie zwalczymy to bóle brzucha gotowe,
Jest na szczęście na bakterie niezawodna broń,
A jest nią mydła i ciepłej wody toń,
Jeśli więc nie chcecie mieć ciągle rozwolnienia,
Myjcie często ręce i nie zapraszajcie bakterii do swego jedzenia,

Mycie to przecież też świetna zabawa,
Gdy wszędzie w wannie pływa, jak chmurka, piany warstwa grubawa,
Zapachy brzydkie znikają w mgnieniu oka,
A sen będzie lepszy, gdy wyszalejesz się w wodzie jak młoda foka,
Przyjemne perfumy z kąpieli potem z Tobą zostaną,
A koledzy w twym towarzystwie, żartów o brzydkich zapachach zaprzestaną,
Jeśli kąpiel mogę Ci jeszcze jakoś bardziej uprzyjemnić,
Masz tu wierszyk mojego dziadunia, abyś radość kąpieli mógł odwzajemnić:

*„Gdy codziennie swe pachy umyję,
To cały pot i smród się zmyją,
Gdy codziennie swą pupę umyje,
To się ładnym zapachem okryję,
Gdy wyszoruję też zęby i szyję,
To przyjemność świeżości zaraz odkryję,
Gdy do częstego mycia rączek mydła użyję,
To na pewno wszystkie bakterie i wirusy w pień wybiję!”*

Jeśli to jeszcze Ci w lubieniu kąpieli nie pomoże,
Idź z mamą do drogerii, gdzie w wyborze superkąpielowych zapachów Ci
dopomoże,
A teraz wszyscy prędko i radośnie,
Krzyccie – Chcemy kąpieli! – bardzo doniośle.
Do następnego zatem Kochani zobaczenia.
Nie rezygnujcie nigdy ze świata poznawania i swojego zaciekawienia.
Każde pytanie, nawet to najbardziej nietypowe
Znajdzie intrygujące odpowiedzi nowe.